

Ceny ogłoszeń: Na 1-iej stronie wiersz petytowy mk. 8.00, na III-iej stronie—mk. 6.00, na IV-iej stronie— 4.00 f., nadrukane za wiersz garmentowy—mk. 10.00 Drobne ogłoszenia po 50 fen na wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 2.00.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod N 4-ym przy ulicy Starehosnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra”, Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odroczaniem rocznie mk. 180.00 — półrocznie mk. 90.00 — kwartalnie mk. 45.00 — miesięcznie mk. 15, z przesyłką pocztową mk. 16.00 fen. miesięcznie. Cena numeru pojedynczego 1 mk.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Redakcja własna: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza

Kino „ZACISZE”.

Od 27 kwietnia do 3 maja.

„Ioska“

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe obecnego sezonu.
Dramat w 6-cz. z prologiem wytworni „Cesar” w Rzymie z nieporównaną tragiczną włoską.
Franceską Bertini w roli tytułowej.

Początek w dniu powszednim o 5 i pół, w niedziele i święta o 4-iej popołudniu.

B-r medycyny Wład. Bitny-Szlachta

3. ordynat. kliniki chorób skórnych, weneryczn. i moczopłciowych. Błzyw. prop. 914. Analiz. mikroskop.

21—1 g. i 6—8 pp. Kob. 6—8 pp.
Ul. Małachowskiego (Fabryczna) N 16 d. Pogody.

Dentysta J. Szatensztein

GODZINY PRZYJĘĆ
od 10—1 i od 3—6 po poł.
Leczenie nębów, plombowanie
wyprawianie nębów bez podnie-
bienia złote korony.

Ul. Modrzewska N 2.

Doktor Pawł Broniatowski

w Szostekowie,
ul. św. Panny Marii t. j.
N 11a Nr. 21, obok teatru
— Paryskiego. —
Choroby skórne, dróg moczow-
wych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p p
Panie od 12—1 po poł.

Doktor L. Gutowski

Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe;
od 4-iej do 7-iej

Hotel „Central” N 3
ul. 3-go Maja N 18 SOSNOWIEC

Przygotowania plebiscytowe niemieckie.

Warszawa, 29 kwietnia.

Do „Narodu” piszą z Górno-
go Śląska:

Niemcy nie tracą nadziei, że uda im się ocalić Górny Śląsk dla swej państwowości. W celu podniesienia nastroju, przyjaznego dla Niemiec, rząd niemiecki roduje masowo od znaczenia urzędnikiem, jak krzyże żelazne, krzyże Śląskie go Orła. Sprowadza z poza granic Śląska, głównie z Włoch, szlaków, uznających się za niemieców, prowadzi za pomocą nauczycieli agitację w szkołach wśród dzieci.

Powstała specjalna organizacja w Gliwicach pod nazwą: „Obrona ochrona przeciw nadużyciom Ententy”, ma niby to występować przeciwko nadużyciom ze strony okupacyjnych wojsk ententy, ale w gruncie rzeczy chodzi jej o popularyzowanie idei państwowości niemieckiej i sjednywanie dla niej nieświadomych narodowe szlaków. Organizacja subdyjowana jest przez rząd niemiecki; pozatym powstał cały szereg organizacji również mających na celu propagandę, jak w Opolu „Volksbildungsverein” pod kierunkiem dr. Richtera, w Katowicach „Verband reisestrainer Oberschlesier”; w Bytkowie „Vereinigung deutschgesinnter Oberschlesier”.

Główną pracę agitacyjną prowadzi „Związek pracy partii politycznych”, w skład którego weszły 4 najważniejsze niemieckie stronnictwa: niemiecy narodowy, centrum, demokraci i socjaliści z pod znaku Scheidemanna. Rząd wysygnował na cele „Związku pracy” 100 milionów mk., podzielenych procentowo pomiędzy 4 stronnictwa, wchodzące w skład związku.

Mimo tych gorączkowych prac dzieje się jednak zauważyć w pewnych środowiskach niemieckich upadek wiary w możliwość utrzymania Górnego Śląska dla Niemiec, skąd też sporo niemieców opuszcza teren plebiscytowy, udając się prze-
ważnie do Wrocławia.

Przymus paszportowy.

Bytom, 30 kwietnia.

(P. A. T.)

Z powodu przymusu paszportowego na G. Śląsku, który obowiązywał ma od 15 maja rb., podnoszą pisma niemieckie ró-
żne protesty, wskazując na ogromne koszty, jakie osiągnie na soba przymusowa fotografia wszystkich osób powyżej lat 15 oraz na różne przykreśły przy zgubieniu legitymacji.

Pisma polskie przypominają niemiecom przymus paszportowy w Polsce, zaprowadzony przez Niemców w czasie ich okupacji w Król., Belgji i Francji, i zaznaczają, że koalicja nauczyła się tych sposobów od niemieców. Krayk niemiecki poskodał stąd, iż przy sposobności wystawienia legitymacji osobistych, zostanie stwierdzone pochodzenie danej osoby i cel jej pobytu na G. Śląsku, a to dla licznych agitatorów niemieckich z poza G. Śląska jest naturalnie bardzo niewygodne.

Okradanie G Śląska z wagonów.

Bytom, 30 kwietnia.

(P. A. T.)

Katowicka dyrekcja kolejowa wydała do podwładnych sobie stacji kolejowych tajny

okólnik, by zabrano wagony wysyłali do Niemiec dla transportu żywności do Zagłębia Rury, gdzie wskutek przewrotu bolszewickiego stosunki aprowizacyjne i komunikacyjne bardzo się pogorszyły. Komisarz plebiscytowy polski powiadomił o tym okólniku komisję rządzącą, gdyż według umowy plebiscytowej wagony kolejowe górnośląskie nie powinny być wysyłane poza teren plebiscytowy.

Na Górnym Śląsku.

Bytom, 30 kwietnia.

Odszy się tu pierwszy raz, po długich latach niewoli, egzamin polski na kursy seminaryjne w Bydgoszczy i Lesznie. Egzamin ten stwierdził ogromny napór młodzieży górnośląskiej do pracy nad wykształceniem w duchu narodowym polskim. Egzaminowano 150 chłopców i 140 dziewcząt, pragnących poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. Zdalo egzamin 135 oiu chłopców i 136 dziewcząt.

Bolszewicka tęsknota za pokojem.

Proklamacja kom ludowych.

Moskwa, 26 kwietnia.

(Tel. wł.)

W proklamacji komisarzy ludowych, noszącej tytuł: „Rząd sowiektów a imperializm” czytamy, że bliski jest czas, gdy rządy sowiektów zaprowadzone będą w Niemczech, Francji i Anglii.

„Gotowi jesteśmy—głosi pro-
klamacja — zawrzeć pokój i wejść w stosunki handlowe z imperialistami, ale pokój w naszych rękach będzie bronią straszniejszą niż wojna!”

O Polsce proklamacja nie wspomina tym razem.

Hołd bojownikom Niepodległej Ojczyzny.

Ekshumacja zwłok ofiar caratu. — Krwawa tragedia lasku konstantynowskiego. — Projekt monumentalnego grobowca.

Łódź, 30 kwietnia.

Jeszcze za czasów poprzedniej rady miejskiej i za prezydenta m. Łodzi, Leopolda Skulskiego powzięta została uchwała, ażeby kosztem miasta wznieść pomnik dla szlachetnych politycznych, straconych przez władze rosyjskie w roku 1906 i 1907. Teraźniejsza rada miejska i magistrat postanowiły zrealizować tę uchwałę.

Zdecydowano dokonać ekshumacji zwłok i przenieść je w odpowiednie miejsce, mianowicie w punkt centralny w przysiółku parku Konstantynowskim, który najmie przetrzeć po obu stronach szosy, blisko Leśniczówki, za plantem kolei kaliskiej.

Niewyła ceremonia ekshumacji zwłok oraz przeprowadzenia ich na wyszczególnione

Bank Handlowy W WARSZAWIE

Oddział w SOSNOWCU

przyjmuje

zapisy na 5 proc. pożyczkę wewnętrzną państwową z r. 1920 krótko — i długo — terminową.

Sprawy G. Śląska.

Termin plebiscytu na G. Śląsku

Najwcześniej — w sierpniu.

Katowice, 30 kwietnia.

Do „Oberschl. Kur.” telefuguje z Berlina:

Z kół tutejszej komisji ententy dowiadujemy się, że plebi-

scyt na G. Śląsku nie odbędzie się przed sierpniem, a w Prusach wsch. i zachodnich przed grudniem.

Rozdział węgla śląskiego.

Węgiel ma służyć do odbudowy Polski.

Wrocław, 30 kwietnia.

Tutejszy korespondent „Voss Ztg.” dowiedział się od jednego z członków komisji koalicyjnej, że podziału węgla górnośląskiego dokonano w ten sposób, by w pierwszym rzędzie służył do odbudowy Polski. W roku ubiegłym Polska po-

trzebowala 14.400 tysięcy ton, a otrzymała zaledwie 5.800 tysięcy.

Destawa węgla do Austrii i Włoch będzie więc obecnie odbywała się w rozmiarach mniejszych.

miejsce, gdzie stanąć ma pomnik, sprowadziła przedstawicieli wszystkich władz, delegatów związków i zrzeszeń robotniczych. Zgromadziła się również tłumnie publiczność, wśród której znajdowało się wielu ojców, matek, siostr i braci straconych.

W mogiłach, w dawnym lesie konstantynowskim spoczywa 187 skazańców. Ciekawa ta statystyka wykazuje, że na zasadzie wyroku sądów polowych w r. 1906 skazano na rozstrzelanie 20 osób, a w r. 1907 bez sądu rozstrzelano 8 robotników. W roku 1908 i 1909 na zasadzie wyroku sądów wojennych stracono paron powieszono 109 osób.

Po wydobyciu zwłok 57 ofiar złożono je do trumien drewnianych i przewieziono do przygotowanego prowizorycznie grobowca.

Po odprawieniu modłów aktu poświęcenia dopełnił ks. prałat W. Tymieniecki. Wygłosił przemówienie ks. Tymieniecki, adw. Piotr Kozłowski i prezydent Rzewski. Na trumnach złożono wieńce z białymi szarfami od magistratu i rady miejskiej, na których widnieje napis: „Bojownikom Niepodległości Polski i sprawy robotniczej” oraz „Polegliym w walce z caratem”.

Na miejscu, gdzie przewieziono trumny, założony został fundament przez artystę arch. W. Lisowskiego, pod projekcją wazy pomnik z krajowego piaskowca. Projekt pomnika przedstawia wspinający się na piaskowca, wznoszący sarkofag na 4 ok. kolumnach. Sarkofag ten będzie przyozdobiony rzeźbami wykutymi w kamieniu: pochodnie, laury, szastyki i t. p.

ono nadmiernej gorliwości swych organów wykonawczych w zbyt bezwzględny sposób rządzaniu rekwirowa. Niejednokrotnie miały miejsce rekwirowanie nie tylko istotnych narzędzi i sprzętów gospodarczych, ale również zboża, przemieszczanie na siłę, żywienia inwentarza i inne potrzeby gospodarskie, skutkiem czego wyrządzono dotkliwą krzywdę postraszonym w ten sposób rolnikom.

Stosując tę samą politykę oszczędnościową, ministerjum aprowizacji wydało w marcu r. b. rozporządzenie określające, że rolnik może zatrzymać u siebie do końca roku gospodarczego po 250 kg. ziarna na wyżywienie konia, co czyni mniej więcej 2 kg. ziarna dziennie. Jeżeli uwzględnić ogólny brak koni, zły stan upraw, potrzebę zagospodarowania odlogów, to uważać należy, że norma ta jest zupełnie niewystarczająca, że tempo robót gospodarczych skutkiem niedostatecznego odżywiania koni będzie niedostatecznie prowadzone, co odbije się ujemnie na zbiorach bieżącego jak i przyszłego 1921 roku.

Dalej ministerjum aprowizacji nie zwolniło dostatecznej ilości zboża na wykonanie zasiewów wiosennych w okolicach, nie posiadających dostatecznych ilości własnego materiału siewnego. Skutkiem tego, pomimo że się tylko mówi o konieczności zagospodarowania odlogów, o pomnożeniu sił posługowych, zarówno zwierzęcych jak mechanicznych, nie będą obsiane dość znaczne obszary nie z powodu braku sił posługowych do uprawy, lecz z powodu braku zboża siewnego.

Jeżeli nie zostaną natężone w tym zakresie odpowiedzi, to na jesieni będziemy znów świadkami tego samego zjawiska, ale w znacznie szerszym rozmiarach. Kierownictwo urzędu zagospodarowania odlogów ma nadzieję przygotować pod koniec jesieni miljon morgów uprawnych odlogów.

Podążając to za sobą, zwiększenie wysiewu o 10.000 wagonów zboża, które o ile się ma być porządnie wykonane, musi być przed końcem października dostarczone na miejsce. Jeżeli nie będzie dowozu zboża z zagranicy, jeżeli wykonywane w sierpniu, wrześniu i październiku prace nie tylko potrzeby siewne, ale i bieżące potrzeby aprowizacyjne, to o bawiać się należy, że znaczna ilość zboża na siew nie starczy, że znaczne obszary przygotowanej roli pozostaną nieobsiane, że znaczna część uchwalonego na zagospodarowanie odlogów miljaru marek zostanie zmarnowana.

Przytoczone argumenty są chyba dość przekonujące, aby skłonić rząd do bezwzględnej podjęcia starań o nabywanie i sprowadzanie ilości zboża niezbędnej już w początkach przyszłego roku gospodarczego. Jeżeli rząd tego nie zrobi, to nie planujemy kresu obywateli i bezplanowości gospodarki aprowizacyjnej i będziemy nadal podlegałi poddani rozrywki produkcji rolniczej.

Jerzy Gościński.

N. Z. R.

przeciw świętu 1-go maja.

Zarząd okręgowy warszawski Narodowego Związku Robotniczego wydał odezwę, w której między innymi czytamy: „Dzień 1 maja jest wyłączone świętem czerwonego sztandaru międzynarodówki, socjałizmu. Socjaliści pragną odegrać przed światem komedję, maskaradę, że cały proletariatus polski — to socjaliści, że w

Polsce cały ogół robotniczy wysłaje wiarę Marksów, Liebknechtów i Lenińców. Ze w Polsce po na socjalizmem i socjałistami nicwa już nikogo. Ze są oni jedyną potęgą w ruchu robotniczym.

Robotnicy! Narodowy Związek robotniczy zwał się międzynarodówką — więc nie uznajcie też jej święta! Narodowy Związek Robotniczy jest przeciwnikiem dyktatury klasowej — więc nie uznajcie święta tych, którzy marzą o klasowej dyktaturze!

Narodowy Związek Robotniczy odrzuca dzień 1 maja, jako dzień całego proletariatus polskiego, bo dzień 1 maja jest tylko świętem partyjnym tych, którzy zgłębić i adasit pragną nieczysty naradowy ruch robotniczy w Polsce.

Robotnicy! Wzywamy was, abyście w dniu 1-go maja nie przerywali pracy. Nie składajcie próżnej ofiary waszych żarobków na ołtarzu czerwonego sztandaru, z którym idzie zawsze terror, fałsz i bolszewicki despotyzm! Nie bądźcie marionetkami w rękach międzynarodówki!

Dzień 1 maja — to tylko socjalistyczny „odpuść”. Przez nas niezłomnym świętem socjalistycznym! Przez was maskaradą międzynarodówki!

Kronika.

KALENDARZYN.

Święt w sobotę 1 b. w. Filipa i Jakoba, ap.
Jutro w niedzielę 2 b. m. Zygmunta
Wschód słońca 4 m. 32
Zachód 7 m. 23

3 Maj w Sosnowcu.

Staraniem komitetu obchodu rocznicy 3 Maja odbędzie się w miejscowym teatrze uroczysty koncert, zorganizowany przez połączone stowarzyszenia śpiewacze i muzyczne z udziałem solistów. Szczegóły w afiszach i programach.

Pomsta bilety nabywać można w cukierni warszawskiej.

Skojarzona pochodowa komitetu podaje do wiadomości, iż wszystkie stowarzyszenia, instytucje, cechy i korporacje, biorące udział w pochodzie, winny od godz. 10 rano przybywać na plac zbiórki przed dworcem grupami, gdyż pojedynczo osoby nie będą wpuszczone na kordon.

Grupy będą ustawione w pochodzie według kolejnego przybywania na plac zbiórki.

Najlepszym sposobem rocznicy konstytucji 3 Maja będzie, jeżeli obywatele Zagłębia wezmą w tym dniu liższy udział w podpisywaniu petycji państwowej.

Wszystkie instytucje, które będą otwarte w dniu 3 maja i wskutek tego obywateli będą ze swych przedsiębiorstw większe wysyłki, jako to: restauracje, cukiernie, kawiarnie, teatry, kinematografy i t. d. oddać powinny całkowity wpływ z tego dnia na zakup pożywności państwowej i o tym winny podać do wiadomości publicznej.

Kupcy i instytucje, które będą w dniu 3 maja zamknięte, powinny przeznaczyć na zakup pożywności całkowity wpływ z dnia poprzedniego, o czym również należy podać do wiadomości publicznej.

Nie wątpimy, że pp. kupcy i przemysłowcy uczynią zadość tej prośbie, którą do nich kierujemy z gorącym apelem do ich uczuć patriotycznych.

Program III-go kursu plebisykowego.

Sobota, dnia 1 maja, o godz. 6 ej m. 30 w świetlicy totalitarskiej przy obwodzie kościelnym.

Wyjajm pogadanka: mówić będą pp. prof. Kaciba i ppor. Remisz.

Niedziela 2/5, o godz. 9 ej rano nabożeństwo w kościele parafialnym, o godz. 4 ej popoł. zabawa w parku stolarskim przy współudziale dwóch orkiestr.

Poniedziałek 3/5, wyjeżdża do Częstochowy, odjazd o godz. 6 ej rano, powrót w nocy. Do wyjeżdżających przysięgają się 50 górniczyńskich. Wyjeżdżająca grupa z własnym sztandarem podczas pochodu w Częstochowie.

Wtorek 4/5, o godz. 4 ej popoł. odezwy p. pr. f. Kacibęgo: wojna światowa i jej skutki dla Polski i Niemiec, wieś o godz. 8 ej w teatrze imowym „Alma” i enęć koncertowa w zakończeniu.

Środa 5/5, o godz. 4 ej popoł. odezwy dr. Pawełka: sejm Rzeczypospolitej polskiej i znaczenie uchwały tegoż, wieś o godz. 8 ej w teatrze „Krakowiaczy i górale”.

Czwartek 6/5, o godz. 4 ej popoł. odezwy p. kpt. Sieniorskiego: Walka o niepodległość narodu polskiego i bohaterowie tejże, wieś w teatrze „Polacy w Ameryce”.

Piątek 7/5, o godz. 10-ej rano w kinie Zaisie przedstawienie kinematograficzne, o godz. 4 ej popoł. odezwy p. Michla: Co to jest Polska?

Sobota 8/5, o godz. 10 rano przedstawienie kinematograficzne w Zaisie, o godz. 4 ej popoł. odezwy p. Walawki: Walka plebisytowa na G. Śląsku.

Niedziela 9/5, o godz. 9 ej rano nabożeństwo w kościele parafialnym, o godz. 2 ej popoł. przedstawienie kinematograficzne w kinie Zaisie, o godz. 7 ej wieś. pogadanka w świetlicy: ppor. Kosciński, po poradach zabawa taneczna.

Poniedziałek 10/5, o godz. 4 ej popoł. odezwy p. Płocowskiego: Śląsk Górny a Polska, wieś w teatrze „Kościusko pod Racławicami”.

Wtorek 11/5, odjazd o godz. 1 ej z dworca w. w. z erkiestrą.

Odezwy wszystkie odbywać się będą w sali robotników chęszczajskich przy ul. Kościelnej. Komitet plebisytowy uprasza o jak najliczniejszą frekwencję na strony miejscowej publiczności na powyższe odezwy, pogadanki i przedstawienia.

Biuletyn aprowizacyjny Nr 8.

1) Data 27 kwietnia do magazynów PUZ nie wpłynęło nic.

2) Do PUZAPP wpłynęło: ziemniaków 64,137 kg., skóry 42 235 kg.

PUZ wydał kopalniom, przemysłowi, miastom, gminom przyplebisytowym poddałowy przydział, pozostały nic.

PUZAPP wydał kopalniom i hutom: ziemniaków 64,137 kg.

PUZAPP wydał wszystkim cukier, śledzie, sol, a nadto kopalniom i przemysłowi tłuszcz.

Inspektor min. aprowizacji. Będzin, 28 kwietnia 1920 r.

Amerkańska instytucja dla Polski. Staładnia amerykańskiego wydziału ratunkowego dowiaduje się z Nowego Jorku, że tamtejsza instytucja pod tytułem „Rochester Patriotic Community Fund” zakupiła dla Polski kuponów żywnościowych wartości 10 000 dolarów. Kupon S. A. W. R. przeznaczony są zarówno dla chrześcijan, jak dla żydów. Jest ich ogółem 200 wartości 50 dol. każdy. Płatności do dolarowy kupon dla chrześcijan obejmują: 140 funtów maki, 50 funtów fasoli, 48 skrzynek skondensowanego mleka, 15 f. słoniny, 15 f. tłuszczu i 12 f.

Ameryka nie chce pokoju z Niemcami.

Wniosek komisji odrzucony!

Genewa, 30 kwietnia.

Z N Yorku donoszą, że na polnym posiedzeniu senatu odrzucony został wniosek o ogłoszenie wniosku komisji, opla

Doświadczenia aprowizacyjne.

Według informacji, udzielonych przez czynników miarodajnych, rząd nasz jest zdecydowany wnieść w najbliższym czasie do sejmu projekt ustawy, ustalającej zasady gospodarki aprowizacyjnej w przyszłym roku gospodarczym. Ustawa ta ma się opierać na zasadzie sekwestru wszystkich ziemlepieców. Sądzić należy, że smutne widoki tegorocznych urodzajów i doświadczenia roku ubiegłego osłabiają opozycje przeciwko zasadzie sekwestru i wniesiona przez rząd ustawa zostanie przez sejm uchwalona.

Z góry jednak należy się spodziewać, że samo uchwalenie ustawy sekwestru nie rozwiąże bynajmniej sytuacji, o ile rząd nie zdecyduje się dość wczesnie na zastosowanie takich środków, któreby pozwoliły na racjonalne wykonywanie systemu aprowizacyjnego. Doświadczenia roku ubiegłego są pod tym względem bardzo pouczające.

Już z wiosną rokueszłego przeprowadzone obliczenia przewidywanych zbiorów wykazywały, że zbiory te nie wystarczą na pokrycie konsumcji, że niedobór zboża przy najbardziej oszczędnej gospodarce będzie wynosił kilkadziesiąt tysięcy wagonów, które woseńniej czy później trzeba będzie sprowadzić z zagranicy. Zdając sobie dokładnie sprawę z sytuacji, ówczesny minister aprowizacji zakładał kredytów na zakup i sprowadzenie takiej ilości zboża, aby potrzeby aprowizacyjne kraju były należycie zabezpieczone. Niestety jednak, rząd nie został uwzględniony przez rząd, który widocznie nie doceniał należytej całej powagi położenia.

Z odmowną odpowiedzią spotkało się ministerjum aprowizacji i później, gdy rząd kredytów na kupno zboża pominięto zostały, co wreszcie zmusiło p. Miśkiewicza do opuszczenia zajmowanego stanowiska.

Ministerjum aprowizacji rozpoczynało tedy bieżącą kampanię bez jakiegokolwiek zapasów i musiało pokrywać potrzeby konsumcyjne ludności napotrywając z bieżących dostaw. Była to więc gospodarka z dnia na dzień w całym słowa tego znaczeniu, że wszystkim nieuniknionymi wadami, jakie cechują funkcjonowanie

każdego przedsiębiorstwa, nie posiadającego dostatecznego kapitału obrotowego.

Zupełnie inne warunki klimatyczne były przyczyną nad wyraz niepowodzenia. Zimne i dżdżyste lato opóźniło ogromnie żniwa i cały bieg robót gospodarczych, skutkiem czego w okresie jesienno-zimnym nie było ograniczenia omyłki do najskromniejszych rozmiarów. Jeżeli dodamy do tego niedostateczne zapasowanie rolnictwa w wieloletnich omyłkach, trudności transportowe, uniemożliwiające normalny wywóz zboża z wielu miejscowości, zwłokę w dowozie zboża z Wielkopolski, to nie dziwnego, że bieżące dostawy zboża były zawsze mniejsze od potrzeb, które zaspakajać należało.

W takich warunkach o jakimkolwiek prawidłowym systemie aprowizacyjnym nie mogło być mowy. Konsumcja chleba mogła ograniczyć, ale tylko do pewnego stopnia. Jeżeli państwo samo bierze na siebie obowiązki dostarczania chleba, i usuwa wolny handel, to tym samym musi dostarczać chleb w ilościach, pokrywających minimum potrzeb organizmu ludzkiego. Skoro jednak państwo nie jest w stanie tego wykonać, to konsumenci zaczynają sam myśleć o pokryciu, nie licząc się z obowiązującymi zakazami prawnymi. Wytwarzają się masowe popyty na zboże, mąkę i chleb, a popyt rodzi podaż i producenci rolni odstawiają zboże nie do magazynów rządowych, lecz sprzedają je wbrew prawu pokatym prakupcom.

Gdyby postarano się w swoim czasie zrobić odpowiednie zapasy, gdyby istotnie wydawano normy, odpowiadające potrzebom, to dostawy zboża i do magazynów państwowych wzrosłyby znacząco, a nielegalny handel zbożem byłby ograniczony do szerszych rozmiarów.

Brak zapasów zboża nie tylko uniemożliwiał jakiegokolwiek system w gospodarce aprowizacyjnej, ale podlegał za sobą inne jeszcze następstwa, które odbijają się fatalnie na zbiorach w następnych latach. Cierpiąc na stały brak zboża, ministerjum aprowizacji korzystało z każdej sposobności dla zwiększenia dostaw i nie powstrzymywało się stanów

konserwowanego mięsa. Dla
tych kupon taki zawiera 142
funtów maki, 50 funtów fasoli,
48 funtów skondensowanego
mięsa i 5 gal. ang. oliwy. Jest
to jeszcze jeden dowód, że
sympatje amerykańskie dla Pol-
ski ujawniają się zawsze w
praktycznej formie.

Konferencja w ministerjum a-
prowinzacji. W ministerjum a-
prowinzacji odbyła się konfe-
rencja prasowa, na której mi-
nister Siliński i kierownicy
poszczególnych urzędów, ist-
niejących przy ministerjum
aprowinzacji referowali o stanie
zaprowiantowania kraju.

Zbóż wystarczą do nowych
zbiorów, a nawet przewidywa-
na jest pozostałość w ilości
kilku tysięcy wagonów, nato-
miast reszta od maja
będzie mniejsza. Wynosi ona
na dla wielkich miast 800 gra-
mów na okres i osobę.

Ziemniaki nadchodzą z Po-
mońskiego w ilości 240 wago-
nów dziennie. Jest więc na-
dzieja, że przynajmniej tego
„chleba biedaków” będziemy
mieli dosyć.

Od nowych zbiorów obowią-
zywać ma obniżony sekwestr
ziemiołódów, co da możność
podwyższenia rasji chleba kar-
kowego.

Polska na konferencji bruk-
selskiej. Na majowej się odbył
w maju b. r. w Brukseli mię-
dzynarodowej konferencji wa-
lutowej będą, jak się ma re-
prezentowali Polskę min. skar-
bu Wład Grabski i dr. Jan
Kanty Stecowski b. prezy-
dent ministrów, obecni dy-
rektor Banku Krajowego we
Lwowie.

Urzednicy wojskowi. Sfery
wojskowe wyjaśniają, że tylko
biorący bezpośredni udział w
działaniach wojennych, mają
prawo do szarż wojskowych.
Pozna właścicielami wojskowymi,
prawo takie mają jedynie le-
karze, którzy często narażeni
są na niebezpieczeństwo utra-
ty życia na linii bojowej, lub
w walce z chorobami zakaź-
nymi. Inne grupy wojskowe,
jak sadownicy, inżynierowie,
farmaceuci należący są do u-
rzedników wojskowych. Far-
masentów, służących w woj-
sku, uznano za urzędników
wojskowych, bez przyznania
im szarży oficerskiej. Pod
względem materialnym, grupy
te nie są gorzej uposażone od
szarż oficerskich.

Konkurs na nauczycieli dla
głuchoniemych. Ministerjum w.
r. i o. p. ogłosiło konkurs na
dziesięć stypendjów po 1,900
marek miesięcznie dla osób,

pragnących się wykształcić na
nauczycieli dla głuchoniemych
w państwowym semina-
ryum nauczycieli dla głuch-
niemych w Warszawie, alio
Trzech Krzyży 4.

Stadja w seminarjum są je-
dnoroczne. Stypendyści zobo-
wiązują się do trzyletniej pra-
cy nauczycielskiej po ukończe-
niu kursu, a co do poborów
zrównani są z nauczycielami
szkół średnich. Po bliższe wie-
domości należy się zwracać do
dyrekcji seminarjum pod po-
wyższym adresem.

Z rady miejskiej. Na oswat-
kowym posiedzeniu wszystkie
waleśki, dotyczące otworzenia
w Sosnowcu biblioteki publicz-
nej, uniwersytetu ludowego,
prawy dla nieuleczalnych
i t. p. odesłano do komisji fi-
nansowej lub spraw ogólnych.
W sprawie stynego zakupu
ziemiaków, o czym kilkakrot-
nie pisaliśmy, komisja do spraw
ogólnych wyraziła zdanie, że
w postępowaniu r. Szklarskie-
go i ławnika Sitarska nie ma-
że się dopatrzyć cech prze-
stępstwa, stwierdza jednak, że
sprawa likwidacji zakupu ziem-
niaków była załatwiona nieu-
dolnie i należało magistratowi na
przyszłość zwracać większą
baczność na takie sprawy.

Zarząd związku kelnarów pro-
si pp. członków, aby dnia 8 go
maja, o godz. 10 rano przybyli
do własnego lokalu ul. Aleja 21,
w celu wzięcia udziału w ura-
czystości.

Koncert w Domu ludowym. W
dniu 2 maja, w niedzielę, w
lokalu Domu ludowego przy
ul. Jasnej 23, ku uroczoniu
129 rocznicy „8 go maja” dla
osłonków i wprowadzonych
gości odbył się koncert pod
dyrekcją p. Stef. Jakubowicza
z łaskawym współudziałem
profesora Alfonsa Brandta, po-
przedzony odsytem okolicz-
nościowym. Początek punktu-
alnie o godz. 8 ej wieczorem;
a chwila rozpoczęcia, drawi na
sala będą zamknięta.

Nisma bezwyznaniowych. Mi-
nisterjum wyznań religijnych i
oświaty publicznej w porozu-
mieniu z ministerjum spraw
wewnętrznych rozkrytem z
dnia 25 marca r. b. wyrażała,
że żądanie wpisania dzieci do
metryki dla bezwyznaniowych
nie jest uznane przez ustawa-
dawstwo obowiązujące na ob-
szarze byłego naboru rosyj-
skiego i nie może być uwzględ-
nione, gdyż obowiązujące
przepisy prawne nie mają po-
jęcia bezwyznaniowości, a po-
stanowienia, normujące prowa-
dzenie aktów stanu cywilnego,

nie przewidują metryk dla o-
sób, nie należących do żadne-
go z uznanych przez państwo
wyznań.

Kradzież na 300,000 marek.
Ogłoszono w nocy popełnienia
została kradzież na 300,000
marek u dyrektora Jechalskie-
go na kolonii W. Fitnera i
K. Gampora. Urząd śledczy
jest na tropie sprawców tej
kradzieży i kilku podejrzanych
osobników już aresztował. Sil-
ne poszukiwania na służbę
p. Jechalskiego.

Za potajemny wyrób spirytusu.
Sąd okręgowy w Sosnowcu
skazał na potajemny wyrób
spirytusu: 1) Abrahama Biamon-
steina lat 45, zamieszkałego w
Zawierciu na 3 lata ciężkiego
więzienia i 20 tysięcy marek
grzywny oraz na opłaty sądowe
2,100 mk. 2) Bartłomieja Kar-
pińskiego, lat 45, zamieszka-
łego w Zawierciu na 1 rok
ciężkiego więzienia i 5,000 mk.
grzywny i opłaty sądowe w
kwocie 520 mk.

Teatr H. Czarnieckiego. Dalsz
teatr czyany jest dwukrotnie:
popołudniu arcywieszczka sika
w 4 aktach ze śpiewami i tań-
cami C. Danielewskiego „Po-
lacy w Ameryce”, wieczorem
po raz pierwszy pełna humo-
ru operetka w 4 aktach Zich-
rera „Posłanie 6886”, grana z
obrazami powożącymi na
scenach europejskich. Operet-
ka ta jest uroczystą nowo-
mielnością oraz drugą orkie-
strą, która grać będzie na sce-
nie. „Posłanie” powtórzony
będzie na jutrzejszym wiezo-
rowym przedstawieniu.

Popołudniu w niedzielę po
raz ostatni „Modelka”.

W poniedziałek teatr czya-
ny będzie dwukrotnie ze spe-
cjalnym programem na ob-
chód 3 Maja.

Głasy:

(Złożone bezpośrednio w „Głosie”).

P. Kotłusz złożył mk. 40 na
plebiscyt ofiarowane mu za
znalezienie parasola w bufecie
I ej klasy.

Bezmieianie na plebiscyt zło-
żono mk. 35.

75 mk. na rzecz chrześcijań-
skiego Tow. Dobroczynności—
od Rójzy Chlewickiej.

75 mk. na rzecz żyłowskie-
go Tow. Dobroczynności—od
Rójzy Chlewickiej.

25 mk. na rzecz chrześcijań-
skiego Tow. Dobroczynności—
od Abrahama Chmielewskiego.

25 mk. na rzecz żyłowskie-
go Tow. Dobroczynności—oh
Abrahama Chmielewskiego.

Alina westchnęła z pełną
ulgą.

Tę, czego nie śmiała sama
wowiedzieć, wymknęło się z ust
jej przyjaciółki.

— Al—czeka, ścisłaję ręce
Matyldzie—jak ja cię rozumem
i słusznoscą przywiązuję.

— Więc podziślan moje ży-
czenie?

— O! tak!.. Ciotka moja pani
Verniere jest bezwzględnie bar-
dzo dobrą dla nas i bardzo
przywiązaną, a jednak zija
mi się, że oddycham tu mniej
swobodnie, niżli tam A przy-
tym..

Alina przerwała sobie.

— A przytym co moja dro-
ga?—rozysta Matylda.

— Henryk, jak i za lat daw-
nych, samieszkałby z nami w
willi parkowej i widywałbym
go przynajmniej gościa. Tu
zaledwie zajazę, a gdy przy-
chodzi, zamierzamy z sobą na-
lećwie słów kilka. Tam roz-
mawialiśmy długo, przecho-
dząc się po cieniach, przecho-
dząc nad brzegami Miray, któ-
re wolę stawać niż brzegi Sa-
kwan.. Tataj ogród jest ob-
szerny i drzewa piękne, ale nie
wart tego, w którym razem sta-
wialiśmy pierwsze kroki i w
którym nauczyliśmy się ko-
chać..

Matylda zamysliła się.

ś t p.

Jan Czerski

opatrzone św. Sakramenta mi, zmarł dn. 29. kwietnia
b r. w szpitalu bądźzińskim, przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok ze wsi Zychelice do
kościola parafialnego odbył się dn. 1 maja, o
godz. 10 ej rano, po nabożeństwie zaś na emen-
tarsz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zaprasza krewnych i
znajomych stróżka

Rodzina.

W niedzielę, dn 2 maja o godz. 11 i pół przed południem
w GIMNAZJUM PAŃSTWOWYM im. St. STASZICA, odbędzie się

Konferencja rodzicielska

z okresu 5-ego.

na której rodzice i opiekunowie będą mogli otrzymać wiadomości o do postępów i sprawowania ich dzieci.

Dyrekcja prosi o liczne i punktualne przybycie.

Na ręce lek. wet. p. Bekkora
złożyli na rachunek miejscowe
go komiteu plebiscytowego
pp. Boake i Drątkiewicz mk.
20, Riso Józef mk. 10, Sma-
lewicz Symcha mk. 21.50, Sitka
Leoa mk. 50, Niewiarowski
Jan mk. 100, Wojelechowski i
Musialski mk. 50, Rogowski
Johne mk. 20, Dworak Andrzej
mk. 100, Jasny Jankiel mk. 100,

Ferje rady miejskiej w Będzinie

Zamiast radnych radzą stolce radzieckie.

Do władomości naszej doszło,
że rada miejska m. Będzina
od pewnego czasu nie odbywa
posiedzeń. Na zapytanie, skie-
rowano do naszego korespon-
denta w Będzinie o wyjaśnie-
nie powodów, otrzymałismy
odpowiedź telegraficzną, treści
następującej:

„SOSNO WIEC
„Ihka”

Miasto nasze pod względem
estetycznym, finansowym i a-
prowinzacyjnym jest w świet-
nym stanie.

Rada miejska, wypełniwszy
wszystkie włożone na nią za-
dania i widząc, że skarb mia-

sta nie może się już pomieścić
w kasie miejskiej, aorowizacja
zasiłki wyłani obywatelom... bo-
kiem, postanowiła:

„Wobec braku spraw, nada-
jących się do obrad,—zaprze-
ścić przychodzić na posiedze-
nia, by nie marnować czasu
tak drogiego dla każdego o-
bywatela państwa.

Uchwala ta przesłała ogro-
mną większość głosów.

20 stołów radzieckich już
drugi raz gwarzy między sobą
w cichoci sali magistratu. —
Sprawdzenie obrad stołow-
nych — poezja.

Wasz”.

MARTA

ROMANS.

Willa pani Verniere w Neuilly
była trochę samotną, trochę
smutną dla Aliny i Matyldy
które tak świetnie sobą uspo-
sobiały do smutku.

Co lata, lub nimy, odkał o-
puszczyły pensję, obie pańienki
towarzyszyły Danielowi Savane
do jego posiadłości w Pare-
Saint-Maur, dokąd co wieczór
po przyjeździe z sądu, zwyki
się udawać dla odpoczynku
po pracy całodzienniej.

Alina i Matylda przyzwy-
czaiły się do tego domu mite-
go, gdzie całe spędzały waka-
cje.

Polubiły też ogród obszerny,
którego aleje wiodły od sam-
ku opuszczały się aż do brzo-
gów Maray z wodami zielo-
nymi.

Tam, pod cieniem drzew
wielkorych, znajdowała się
ławka wysoka, na której lu-
biały śledzić po ciemnych go-
dzinach, patząc na trawę,
koleysane prądem rzeki.

Tak samo jak córka, jak A-
lina, pan Savane pisał z
upragnieniem epoki tego sezo-
nu letniego, podczas którego

odpozywał serówam umysłowo,
jak i fizycznie.

Potrzebował wielce świeżego
powietrza i zupełnej samotno-
ści i znajdował je w Pare-Saint-
Maur.

Zrana, po śniadaniu, o bar-
dzo wczesnej godzinie, jeżeli
do Paryża, dokąd go powoły-
wały nieobędne obowiązki, a
wieczorem z powrotem znaj-
dował się uszczęśliwiony wśród
swych trojga dzieci, jak nazy-
wał Matyldę, Alinę i Henryka.

XXVI.

Daniel tyozyl sobie przy-
spieszenia epoki swego wyjez-
da do Pare-Saint-Maur, nie
chciał jednak znajdować się
sam w willi, a nie śmiał po-
wiedzieć pani Veraiere:

— Zabieram pańi moje
dzieci.

Matylda i Alina miały tę sa-
mą myśl co i on, ale wahały
się zwracać z niej przed sobą.

Cirka Daniela zleceńdowała
się pierwszą do powiedzeń swej
przyjaciółki i pewnego poran-
ku, gdy się przechadzały po
małym parku w Neuilly, roz-
kła do niej:

— Nie możemy sobie wyo-
brzić, jak pragnęłabyś nadej-
ścia tej chwili, kiedy ojeles
zawiesie nas do Parku Saint-
Maur.

Niefortunne występy p. Fortuny.

3 lata więzienia za odczyt.

Lublin, 30 kwietnia.

Sąd apelacyjny w Lublinie natwierdził wyrok na księdza narodowego kościoła w Ameryce Półn., Michała Fortuny, mieszkającego w Stomporowie, pow. koneckiego, ziemi radomskiej, skazanego wyrokiem sądu okręgowego w Radomiu na trzy lata więzienia, z utratą praw i ograniczeniami na mocy art. 30 i 34 kod. karn.

Urząd prekuratorski przy sądzie okręgowym w Radomiu oskarżył księdza narodowego kościoła katolickiego w Ameryce, Michała Fortunę, lat 47, o to, że wysławia zasady wyjątkowej wymiarnej kościoła i mające na celu szerzenie tych zasad wśród społeczeństwa polskiego w Polsce, wygłosił d. 15 sierpnia 1919 r. w Radomiu, w sali domu ludowego, przed liczną zgromadzoną publicznością, odczyt pod tytułem: „Bóg i sprawiedliwość”. W odczycie tym mieszał razem naganienia religijne i społeczne, dopuścił się:

1) zniewagi obrzędów kościoła rzymsko-katolickiego,

nazywając je nieważnymi i niechętymi;

2) nieprzystawienie drzwi w klasztorze Jasnogórskiego, czegożoż przyczyną ogół społeczeństwa polskiego, przez co stał się winnym znieważania obrzędów kościoła rzymsko-katolickiego i nieprzystawienia drzwi w przedmiotów świętych i kultu;

3) występował przeciwko składaniu przysięgi przez osoby, do służby wojskowej powołane, łącząc z tym nawołując do niewykonania tej powinności;

4) ponażał, wbrew zasadom służby i dyscypliny wojskowej, o konieczności, obowiązującej żołnierzy, zaprzestania wojny poza granicami kraju;

5) stwarzał grunt do nienawiści przeciwko hierarchii rzymsko-katolickiej, przez co stał się winnym wygłoszenia publicznie mowy, podburzającej do nielegalności i przeciwdziałania ustawie, do uchylenia przez wojskowych obowiązków służby wojskowej i do nienawiści między poszczególnymi stanami.

Zajęcie Żmerynki i Winnicy.

Zdobycie 100 parowozów, 2900 wagonów i kilka pociągów pancernych.

Warszawa, 1 maja.

(P. A. T.)

Wojska nasze w dalszym zwycięskim pochodzie zajęły Żmerynkę i Winnicę, gdzie wzięto do niewoli ich wrota.

Na odcinku Krasławca zajęto szereg miejscowości; przysięga przez rzekę Teterów zostały zajęte i obdobre przez nasze wojska.

Szczególnie zajęte walki atakowane o miasteczko Malin, w którego obronie uczestniczyli chińskie oddziały. Miasto zostało zajęte po dłuższym boju, przyczyną zdobyto kilka naboje, bardzo dużo karabinów maszynowych i resztek broni. Zaczęły nasze w

taborze kolejowym wynosi około 100 parowozów i 2900 wagonów; wzięto również kilka uruchomionych pociągów pancernych. W Żmierzynie i Berdyczowie zdobyły nasze oddziały kilka czołgów i eskadry lotnicze.

Walczące dotychczas po stronie bolszewików brygady ukraińskich strzelców sikowskich zostały w większości broni i poddały się.

Ogólna liczba rozbrojonych siłowników sięga 12 tysięcy ludzi.

Na Litwie i Białorusi sytuacja niezmieniona.

Ostatnie wieści telegraficzne.

(Od wł. koresp.)

— W samodzielnym pościgu dla Niemiec Francja udzieliła nie pomocy.

— D. 1-go maja nie będzie obchodzony we Francji ze względu na patriotycznych. Związki angielskie również od-

rzuciły projekt świętowania. Sojusz włoscy świętują.

— „New York Tribune” donosi, że komisars bolszewicki Zimnowej został zamordowany.

— Polakoferens „Morning post” donosi, że na konferencji w Spaa ma być omawiana sprawa G. Śląska w sensie przychylnym dla Niemiec (?)

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Związku Drobnych Kupców Chrześcijan w Sosnowcu,

niniejszym podaje do wiadomości, że w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 2/IV r. b. o godz. 3 ej w lokalu własnym przy ul. Kosińskiego 17 odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu, 4) Zatwierdzenie budżetu na 1920 rok, 5) Sprawa podniesienia udziałów, 6) Sprawa opłat członkowskich, 7) Wolne wnioski.

Zarząd.

Kilku rutynowanych buchalterów i pomocników przyjmie

Bank Handlowy w Warszawie
Oddział w Sosnowcu.

jest najlepszą

przetłuszczona



PASTA DO OBUWIA

która staje się ulubienicą publiczności, jak najwybitniejsza gwiazda, bo sama lśni jak złoto, niezwykły blask i cień dokona i czyni każde obuwie pięknie połyskującym... Albowiem...

„ODO” jest najlepszą pastą do obuwia,

„ODO” nadaje niebywale piękny połysk obuwia,

„ODO” konserwuje i wzmacnia skórę.

„ODO” wystarczy do przeczyszczenia obuwia 2 razy w tygodniu, by utrzymać je w połyskującym stanie, przecierając flanelką lub suknem.

„ODO” Jedne pudełko zastępuje 5 pudełek innej jakiegokolwiek pasty. Ządać należy wszędzie! Wystrzegaj się naśladowców!

PIERWSZE WARSZ. TOW.

Fabryki przetworów „ODO” w WARSZAWIE, ELEKTORALNA 20, telefony: 284-46, 117 dawny.

Pociągi handlowe z eskortą

Z POLSKI DO FRANCJI

i z powrotem.

Transports Franco-Polonais

Maison Française

M. de Brousse

Paris Brd. Malesherbes 34.

Warszawa Krucza 46 m. 4 tel. 249-74.

Składy: Jacobson & Malhomme, Elektoralna 20.

Większa instytucja w Sosnowcu poszukuje

rutynowanego korespondenta francuskiego

na godziny wieczorowe.

Zgłoszenia do Administracji pod Nr. 1333.

Sakiewkę

z pieniędzmi znalezioną d. 25 b. m. można odebrać na zwrot kosztów ogłoszenia w Jace W. Poznanski, Będzin Małachowskiego 44.

Dr. KEKAŁO

Choroby weneryczne, skórne i moczowe - pociowe. Badanie krwi. Prep. 914.

Codz. od 6-8 pp. mężczyzn, od 9-6 pp. kobiet. W dni świąt od 10-12 g. r. mężczyzn, od 12-1 pp. kobiet.

Będzin, Kosińskiego 33.

Ogłoszenie licytacji.

Na mocy rozporządzenia Województwa z dnia 18 kwietnia 1920 r. L. Ad. 181 rozpisuje publiczną licytację NA SPRZEDAŻ PARY KONI znajdujących się w XIV Kwaterze Policji w Zawierciu. Licytacja odbędzie się w Będzinie na podwórku Starostwa dnia 5 maja 1920 r. o godzinie 10 ej przed południem. Jako cenę wywołania ustanawiam kwotę po 5.000 mk. za każdego. Przystępujący do licytacji obowiązani będą złożyć kaucję w wysokości 10 proc. ceny wywołania. Sprzedaż nastąpi najwyższą ceną oferującemu, która należy zaraz po ukończeniu przetargu złożyć do rąk Komisji przeprowadzającej licytację.

Starosta: POPIELAWSKI wr.

Korespondenci-(tki) stenografici-(stki)

piszący na maszynach w dwóch lub kilku językach, potrzebni zaraz.

Oferty i prośbę nadsyłać lub zgłaszać się osobiście do biura Przędzalnicy wełny czesankowej C. G. Schoen, Sosnowiec-Srodulka.

Problemy ogłoszenia.

Sprzedam sklep apteczny, Sosnowiec — Pogon, ul. Będzińska 20.

Potrzebny stróż lub stróżowa ul. Kosińskiego 12.

Apteka w Grodzku pod Będzinem poszukuje pracownika.

Potrzebna służąca lub obsługa gosp. Dylawski 4, m. 8.

Baczność! przesłanuję i karbuję kapelusze słomkowe oraz filcowe damskie, męskie i dziecięce według najnowszych modeli Modrzejowska 15, M. Bergman w podwórku Sosnowiec.

Zaginął paszport na imię Józefa Ziętara wydany przez władze niemieckie.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Frymety Fajnor.

Wanny i niasidówki sprzedaję, kupuję i zamieniam. Zakład bielizny B. Pelka Sosnowiec, ul. Długa 54.

Młody człowiek wyraża chęć umieszczenia pisma na maszynach potrzebny zaraz jako fakturzysta. Oferty do redakcji „Iskry” pod „Fakturysta”.

Zakład ślusarsko-mechaniczny A. Krane, Deklerta 9, przyjmuje do reperacji maszyny do pisania, szycia, rachownic, gramofony, samochody, motocykle, rowery, nogi sztuczne, szlifowanie brzozy, noży i wszelkie roboty wchodzące w zakres mechaniki.

Chłopcy potrzebni do handlu na wyjazd od lat 14-15. Adresy nadsyłać „Iskra” Sosnowiec.

Panienska do sklepu potrzebna lat 15 na wyjazd. Adresy nadsyłać „Iskra” Sosnowiec.

Zaginął pismo mały oszary. Proszę odpowiedzieć na ul. Adleja 17 za nagrodą. Nieprawego właściciela będą ścigać sądownie.

Zaginęła książka żywnościowa na imię Andrzej Lipa, wydana przez kop. Renard.

Zarobek wielki na sędzi. Szczęśliwcy mogą od razu wydzierżawić, Jabłon i zimowe, węglerstwo, grusze, damaszk, i czerwoną agrest. Kto chce zakupić ulechy zgłosić się do 10 maja u Franciszka Ochockiego w Piłszożach pod Myszkowem.

Zgubiono legitymację żywnościową na imię 1187 na imię Samuela Libermans. Łaskawie znaleźć zwrócić do wydawcy, apropracyjnego Dębniaka 11.

Zgubiono legitymację żywnościową na imię Marianny S. Jansen.

Zaginęła tymczasowa legitymacja na imię Lifszyca Sosnowskiego oraz metryka Berka Sosnowskiego.

Potrzebna panienska i inteligentna i do dzieł. z reperacją bielizny od zaraz, przejazd i wyjazd Malinowska.

Werkmistrz maszyn młody energiczny teoretyczny i praktyczny wykwalifikowany (ślus. tokarz, kowalski.) z praktyką agrarną, poszukuje zajęcia. Łaskawie zgłoszenia pod „Zdolny” do „Iskry”.